



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PIENIUMERATA WYNOŚĆ: Rocznie rb. 3, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 50.

CENA

6 GROSZY

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce Nadeślane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Nisłtańskie ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiatałnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych o.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICAPANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Kampanja wiosenna.

„Nieuve Haager Courant“ donosi o przygotowaniach koalicji do wiosennej kampanji. W Ameryce państwa koalicji zaciągają jedną za drugą pożyczki. Powołanie Irlandczyków do służby wojskowej cywilnej staje się gwałtowną koniecznością dla Anglii. Ostra wojna łodzi podwodnych stała się naogół tak ciężka dla Anglii, że rząd nie może już cofać się przed dyktaturą żywnościową. Podniesienie również wieku poborowego z 41 do 45 jest tylko kwestją czasu. Anglja widzi się zmuszoną do coraz nowych i wątpliwych zarządzeń.

Niemcy mają uplanowaną organizację, która dotychczasowo odsuwa w cień. Stopniowe użytkowanie leżących dotąd odłogiem sił roboczych Francji północnej, stworzenie wojska polskiego, mobilizacja ludności cywilnej—oto trzy główne etapy napiecia sił Niemiec do walk przyszłej wiosny. Odnosi się wrażenie, jakgdyby Niemcy odkryli jeszcze większe źródła pomocnicze, niż te, do których ucieka się Anglja. Anglja nie może już otworzyć nowych dziedzin dla przemysłu wojennego i dla tworzenia nowych wojsk. Niemcy zaś, przeciwnie, z Polski mogą zdobyć setki tysięcy żołnierzy, a dzięki mobilizacji ludności cywilnej dwa do trzech milionów nowych sił roboczych. W tych warunkach dla przyszłej kampanji wiosennej trzeba układać zupełnie nowe horoskopy — kończy wspomniany dziennik swoje uwagi.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 4 grudnia:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener. feldmarsz. ks. Leopolda Bawarskiego.

Na północ od jeziora Dryświackiego, po silnym przygotowaniu ogniowym, Rosjanie wystąpili przeciwko naszym linjom. Odparto je z dużymi stratami.

Również nie powiodło się natarcie oddziałów nieprzyjacielskich nad Bystrzycą Solot wińska.

Nasze przedsięwzięcia na zachodzie od Tarn opola i na południu od Stanisławowa odniosły sukcesy.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Działalność zaczepna Rosjan w Karpatach lesistych osłabła wczoraj. Tylko w niektórych punktach przechodzili oni jeszcze do słabszych, z łatwością odpieranych natarć. Wzmocniony ogień artylerji, zdaje się pokrywał zaniechanie aktów.

Nacisk rosyjski silniejszym był tylko jeszcze na siedmiogrodzkim froncie wschodnim.

W dolinie Trotosul powiodło się nieprzyjacielowi uczynić małe postę-

py. Dalej na południu wojska niemieckie i austro-węgierskie odebrały mu zdobyte niedawno stanowisko na wzgórzach.

Zachodni plac boju.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

W łukach Ypres i Wytschaete w związku z wybuchami ruszły na stanowiska nasze patroli angielskie. Poszczególnym powiodło się dotrzeć do naszych przednich rowów. Zostały one w zapasach ręcznych pokonane i odrzucone.

Wśród innych armji nie zaszły żadne zmiany.

Front bałkański:

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Dzień 3 grudnia sprowadził decyzję. Bitwa nad Argesul, na północny zachód od Bukaresztu, została przez IX armję wygraną. Operacje armji gen. piechoty v. Falkenhayna—rozpoczęte w listopadzie zwycięską bitwą pod Targu Jiu—oraz sił niemieckich, bułgarskich i tureckich, które przeszły na północny brzeg Dunaju, ukoronowane zostały sukcesem.

Armja dunajska walcząca około Swistowa pod rozkazami generała-piechoty Koscha, grupa wojskowa posuwająca się przez zachodnią Wołoszczyznę poza Craiova, generała-porucznika Kuehne, grupa generała-porucznika Krafft v. Delmensingen, która po trudnych walkach wzdłuż Argesulu wysunęła się z gór, oraz wojska niemieckie i austro-węgierskie posuwające się naprzód przez Campo-Lung pod rozkazami generała-porucznika v. Morgena, połączyły się ze sobą między Dunajem a górami.

Lewe skrzydło zajęło wczoraj Targoviscee.

Wojska generała-porucznika Krafft v. Delmensingen kontynuując tu swój zwycięski pochód od strony Pitesei, pobiły zupełnie I armję rumuńską i przepędziły jej siły przez Titu—punkt rozwidlenia dróg żelaznych z Bukaresztu do Campo-Lungu i Pitesei—w objęcia wypróbowanej 41 ej dywizji piechoty pod wodzą gen.-porucznika Schmidta v. Knobelsdorf.

Na lewym brzegu Argesulu, na północnym zachodzie od Bukaresztu walka postępuje zwycięsko naprzód. Na południowym zachodzie od twierdzy, Rumuni, którzy według znalezionych rozkazów mieli zamiar pobić oddzielnie armję dunajską, pod-

czas gdy ich skrzydło północne, I-sza armja, miała stawić opór, odrzuceni zostali z powrotem przez Neajlov ku Argesulowi.

Na południe od Bukaresztu musiano odeprzeć silne ataki rumuńskorosyjskie.

Także i tutaj zgotowano nieprzyjacielowi ciężką porażkę.

Kawalerji i lotnikom powiodło się przerwać linję kolejową, na tyłach wojska rumuńskiego.

Zachowanie się wojsk naszych w zwycięskich walkach było ponad wszelkie pochwały, a trudy ich pochodu straszne.

Bogaty kraj oraz zdobyte napełnione żywnością wozy przeciwnika ulżyły w zaopatrywaniu wojsk.

Rumuńska I armja poniosła najcięższe straty. Do tysiąca jeńców z dni poprzednich dochodzi wczoraj jeszcze przeszło 8000 ludzi. Zdobyte w sprzętach polowych i w materiale wojennym wszelkiego rodzaju jest trudną do przejścia.

Armja dunajska zdobyła 35 armat pod Titu 13 parowców z wielkim materiałem ruchomym.

Operacje rozwijają się w dalszym ciągu planowo. Nowe walki zbliżają się.

W Dobrudży nie toczyły się większe działania bojowe.

Front macedoński.

Bez wpływu na decyzję klęski w Rumunji pozostało utracenie pewnego wzgórza położonego na wschodnim brzegu Cerny, które wczoraj zajęli Serbowie, eo pociągnęło za sobą zmianę części tamtejszego stanowiska naszego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIENI. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 4 grudnia:

Wschodni plac boju.

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Bitwa nad Argesulem doprowadziła do zwycięstwa o decydującym znaczeniu.

Natarcie armji dunajskiej nad dolnym Argesulem nie zdołało powstrzymać kontrnatarcia, na które pokładali duże nadzieje Rumuni i ich sprzymierzeńcy.

Grupy sił nieprzyjacielskich pojmane zostały na północnym wschodzie od Draganesi poczem odrzucono je wstecz za pomocą okalającego obojsia. W walkach tych obok wojsk niemieckich, bułgarskich i tureckich wzięły także udział austriacko-węgierscy strzelcy graniczni, oraz baterje.

Jednocześnie na północnym zachodzie od Bukaresztu jedna grupa armji przekroczyła rzekę Argesul. Doszła ona wczoraj do Titu i powitała tu szosząki rumuńskiej I armji, która dnia poprzedniego została pobita na południowym zachodzie od Pitesei przez wojska niemieckiej i austro-węgierskiej gen.-por. Krafft v. Delmensingen.

Silne oddziały rumuńskie zostały zniszczone.

Dalej ku północy sprzymierzeńcy zabrali Targovist.

Odcięte w swoim czasie małej Wołoszczyźnie oddziały wojsk rumuńskich w dalszym ciągu są wyławiane i niszczone.

Dunaj jest otwarty.

Zdobyc wzrasta z każdą godziną. Front wojsk gener. pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Jakkolwiek z pewnością nie skończył się jeszcze usiłowania sprowania ulgi, to jednak wczoraj ostatecznie ataku rosyjskiego w Karpatach okazało, iż wyczerpany, silnie zaangażowany nieprzyjaciół doświadczą koniecznej potrzeby przerwy w walce.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Nie było poważniejszych walk.

Włoski plac boju.

Ogień działowy Karsta trwa dalej. Rozpoczęły się również walki przy pomocy przyrządów do rzucania min.

Balkański plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefel

Feldmarszałek-porucznik.

Sprawozdanie admiralioji austriackiej.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 4 grudnia:

O godz. 8 wiecz, jedna z eskadr hydroplanów naszych obrzuciła bardzo skutecznie bombami stanowiska nieprzyjacielskie pod Doberdo i pomimo gwałtownego ostrzeliwania powróciła bez szwanku.

Dowództwo floty.

Komunikat bułgarski.

SOFIA. Sztab generalny donosi 2 grudnia:

Front macedoński.

Na północny zachód od Bitolii przy pomocy ognia odparliśmy atak nieprzyjacielski.

W okolicy Gruniszte odparto szereg ataków, jakie nieprzyjaciół wykonał po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim i akcji przy pomocy przyrządów do rzucania min.

W okolicy Mogleny na obu brzegach Wardaru i na froncie Belasicy trwa przejściowy ogień artyleryjski. Nad Strumą—stawa akcja artyleryjska.

Front rumuński.

Nad Dunajem między Tutrakaniem i Cernawodą trwa ogień piechoty. W pobliżu Pepiny i Tutrakanu—ogień artyleryjski.

Komunikat rumuński.

BUKARESZA. (B. W.) Urzędowo donoszą 1 grudnia:

Front północny i północno-zachodni: Nad zachodnią granicą Mołdawii aż do doliny Buzeu włącznie toczą się energiczne walki na całym froncie.

Pod Tablabutzi, Bratoceą i w dolinie Prahovo ogień artyleryjski towarzyszył akcji bojowej piechoty. Odparto szereg ataków nieprzyjacielskich.

Wojska ustępujące z Campolungu, zostały gwałtownie zaatakowane. Stawiły one opór na południe od Dambovicy, w kierunku Midlosani.

Front zachodni.

Na froncie Golesti (6 klm. na południe od Pitesti) — dolina Glavacivest — dolina Nealjev aż do Comanovas toczą się nader zacięte walki. Wojska nasze zabrały kilkuset jeńców i zdobyły 10 karabinów maszynowych, oraz materiały wojenne.

Front południowy.

W Dobrudży zaatakowaliśmy gwałtownie na całym froncie.

Komunikat włoski.

Urzędowo donoszą dnia 1-go grudnia:

Wzdłuż całego frontu trwa wzmagająca się akcja wzajemna artylerji, która spotęgowała się w dolinach Eoz i Asiachu, w okolicy na wschód od Goryceji, oraz na Karscie.

W dolinie Szugany latawce nieprzyjacielskie obrzuciły bombami Grogno, nie powodując ofiar ani szkód.

Jedna z eskadr samolotów naszych rzuciła liczne bomby na dworzec kolejowy w Wolano, na północ od Rovereta, wyrządzając szkody i niecałe pożary.

Inne samoloty obrzuciły bombami dworzec kolejowy w Jefenburgu, w dolinie Mranico, dopływu Frogido. Trafiono w długie pociągi stojące na lini.

Wszystkie nasze samoloty powróciły bez szwanku do swych obozów. General Caderna.

Atak na Bukareszt.

BERLIN, 5 | 12. „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ pisze:

„Opór, stawiany przez dowództwo rumuńskie nacierającym kolumnom armji Felkenhayna na odnogach Alp Transylwańskich można uważać już za zupełnie ztany.”

Stanowisko zagradzające drogę przy przesmyku Toerzburskim jest zniszczone i przez Campolung i Pitesci nasze waleczne wojska atakując niepowstrzymanie dąży ku dolinom, leżącym przed stolicą kraju, Bukaresztem. Pędzą przed sobą pobitą armję rumuńską, która w ucieczce musi zostawiać obfity zdobyczek w jeńcach, armatach i taborach.

Ofensywa wiosenna.

PETERSBURG, 5 | 12. „Ruskij Inwalid“ kładzie nacisk na to, że Rosja powinna przygotowywać się do barzo ważnych zadań natury militarnej. Zadania te mają polegać na należytem zorganizowaniu wielkiej generalnej ofensywy na przyszłą wiosnę. Ofensywa ta swymi rozmiarami ma zadziwić całą Europę, ale aż do ostatniej chwili nie należy rozpisywać się o jej szczegółach.

Pokój choćby jutro.

PARYZ, 5 | 12. „Temps“ pisze: Jeśli Niemcy istotnie chcą pokoju, mogą go mieć choćby jutro, pod warunkami wyłuszczonej przez premiera angielskiego w mowie jego w Guildhall. Warunki te zostały przyjęte i sankcjonowane przez wszystkich sprzymierzeńców.

Koronacja króla węgierskiego.

BUDAPEST, 4 | 12. Dzienniki tuższe donoszą, że koronacja cesarza Karola I na króla węgierskiego odbędzie się w dniu 30 grudnia b. r.

Dymisje.

Dymisja Asquitha.

LONDYN, 5 | 12. Depesza Biura Reutersa: Pisma wieczorne donoszą, że Asquith podał się do dymisji.

Król jeszcze dotychczas nie powziął decyzji.

Dymisja Lloyd George'a i Bonar Lawa.

AMSTREDAM, 4 | 12. Dwaj najbardziej wpływowi członkowie gabinetu angielskiego a zarazem najgorliwsi poplecznicy wojny aż do ostatniego zwycięstwa koalicji, Lloyd George i Bonar Law, podali się do dymisji.

Dymisja Brianda.

LUGANO, 4 | 12. Wobec pogłosek, nadeszłych z Paryża, po ostatniem tajnem posiedzeniu komisji wojskowej Izby deputowanych, Briand wraz z całym gabinetem podał się do dymisji. prezydent republiki Poincare odroczył decyzję co do przyjęcia dymisji na dni kilka. Pomiedzy przywódcami stronnictw toczą się jeszcze rokowania. Możliwym jest, że Briand cofnie jeszcze swą decyzję.

O pośrednictwo pokojowe.

BERLIN, 5 | 12. Dzisiejsze pisma berlińskie zajmują się w dłuższych artykułach sprawą pokoju. Dzienniki przestrzegają przed niebezpieczeństwem, jakie by Niemcom grozić mogło przez pośrednictwo amerykańskie. „Voss. Ztg.“ zaznacza, że Ameryka mogłaby wobec Niemiec wystąpić jedynie jako pośrednik doręczających propozycje, nigdy jednak jako pośrednik doręczających propozycje, nigdy jednak jako doradca lub sędzia rozjemczy.

Anglja a Włochy.

MEDJOLAN, 5 | 12. Poważny dziennik finansowy włoski „Il Sole“ informuje, że pomiędzy Włochami a Anglią istnieje układ, którego mocą Anglja wypłaca Włochom co miesiąc 800,000,000 lirów w złocie na pokrycie włoskich zobowiązań zagranicznych. Umowa kończy się w grudniu roku bieżącego.

Japończycy w Rosji.

PIOTROGRD, 5 | 12. „Dien“ pisze, że na Syberji niema już prawie żadnych wojsk rosyjskich. Interesy rosyjskie państwowe na dalekim wschodzie znajdują się obecnie w ręku japończyków, którzy w taki to właśnie sposób ułatwiają Rosji wysyłanie na europejski front wszelkich rezerw.

Wysiedlenie miliona Polaków.

NOWY JORK, 5 | 12. Chicagoski „Dziennik związkowy“ drukuje telegram następującej treści:

Rosja prowadzi pertraktacje z południowymi republikami Ameryki, celem przesiedlenia więcej niż miliona Polaków z Króla Polskiego do południowej Ameryki. Według planu rosyjskiego, 500 tysięcy przesiedlonych zostałyby do Wenezueli, Kolumbji, Ekwadoru, Peru, Boliwji, jeśli oczywiście te plany powiodłyby się, a resztę osadzonoby w Argentynie i Chili.

Wiadomość ta pochodzi z absolutnie wiarogodnego źródła.

Sprawa polska w Dumie.

STOKHOLM, 5 | 12. Duma wznowiła w sobotę swe posiedzenia.

Zaraz po rozpoczęciu sesji zabrał głos prezes Rady ministrów Trepow i wygłosił mowę, w której m. in. powiedział:

Wojnę obecną musi uwieńczyć zwycięstwo nie tylko nad nieprzyjacielem zewnętrznym, ale i nad wewnętrznym. Wojna otworzyła nam oczy. Doszliśmy obecnie do przekonania, że przemyśl rosyjski, rosyjska szkoła, rosyjska nauka i rosyjska sztuka znajdują się w jarzmie niemieckim. Jednym z najważniejszych zadań jest stanąć mocno i pewnie po stronie wolności i pracy wojennej (oklaski).

Nieprzyjaciół musi uwieńczyć zwycięstwo terytorjum. Musimy je odebrać, a następnie odzyskać siłą oręża chwilowo oddzielone od Rosji Królestwo Polskie. Nie dość tego. Musimy zabrać wrogowi dawne polskie ziemie po za granicą naszego państwa i wtedy wskrzesić wolną Polskę w nierozdzielnem zjednoczeniu z Rosją.

Mk. 31,000

może każdy wygrać tylko za
Mk. 6.60, kupując los
Ubogich Matek.

25 tys. losów w 3187 wygranych na
Mk. 95,700.

Cena losu Mk. 6.60, 1/4 l. Mk. 1.65

Clagencie od 17-23 Grudnia 1916.

Do nabycia w kantorach wymiany
i sklepach mater. piśmiennych.

Polski skarb narodowy.

LWOW, 5 | 12. Dyrektor teatru we Lwowie p. Heller poruszył myśl nagromadzenia jaknajwiększej ilości złota z ofiar całego społeczeństwa, na podkład do bicia i wydawania własnej monety, celem utworzenia skarbu narodowego dla powstającego państwa polskiego.

Sam ofiaruje na ten cel wraz z żoną własne kosztowności złote.

Brygadjer Haller w Wilnie.

WILNO, 5 | 12. „Dziennik Narodowy” donosi: Kilka dni temu bawił w Wilnie brygadjer legionów polskich pułkownik Haller. Przyjęcie, urządzone p. Hallerowi przez miejscowych obywateli, odznaczało się wielką serdecznością. Pomimo niezwykle ciężkich warunków panujących w Wilnie, przejęcie się ideją legionową jest tam (według wyrażen bryg. Hallera) wielkie i szczerze.

Z Warszawy.**Przemówienia.**

Podczas uroczystości powitalnych legionów wygłoszone były następujące przemówienia, które ze względu na ich treść, jako faktów historycznych podajemy poniżej.

(Dalszy ciąg).

Mowa J. E. von Beselera w Zamku.

O godz. 1 i pół po poł., w sali kolumnowej Zamku, gdzie zgromadzili się oficerowie niemieccy, austriacko-węgierscy i legionowi, wygłosił generał gubernator von Beseler następującą mowę:

„Panowie: Niewątpliwie pozostajecie dziś wraz ze mną wszyscy pod wrażeniem, że przeżywacie dzień o doniosłości historycznej. To, co powołało do życia mocarstwa sprzymierzone, my budować pragniemy: Królestwo Polskie, pokazało światu, że daje armję polską, która nie tylko mężnie wypełniła swoją powinność lecz przez wkroczenie do Warszawy położyła rękę na pulsie ojczyzny dając do zrozumienia: jestem tu — i jestem po to, aby strzedz mej ojczyzny.

„Dzięki temu wydarzeniu zrozumie zapewne niejedyn z wrogów, że nie uprawiamy jakiegos mamienia, lecz zdajemy żelaną wolą i nieugiętem postanowieniem do tego, by powołać do życia to, co obiecaliśmy Polsce i światu.

„Panowie! Zapewne dziś po raz pierwszy od lat 85-ciu zagrzmiął na bruku warszawskim odgłos marszu wojska polskiego. My, Niemcy, patrzyliśmy z radością na świętych, młodocianych wojowników, którzy porwocili z frontu, z piękną sławą wojenną, aby teraz poświęcić się nowemu ważnemu zadaniu. Wy, panowie

z Legionu polskiego, pomożecie nam do wypełnienia tego wielkiego zadania, które podjęliśmy, i, jestem przekonany, pomożecie nam chętnie, gdyż widzieliście już w tej wielkiej strasznej wojnie, że wola niemiecka coś znaczy, i że jeżeli wola niemiecka zmierza ku czemuś, co ma wyjść na korzyść innych, to jest ona wtedy również niezłomną w dążeniu, aby dać innym tę korzyść osiągnąć.

„Panowie! Przypuszczam, że w sali tej nastrożają się wam osobliwe uczucia. Jesteście tu w starym polskim zamku królewskim; panowanie rosyjskie pozostawiło w tej sali nienaruszone resztki z dawnych, polskich czasów.

Tu, poza mną, jest podobizna ostatniego króla polskiego, Stanisława Augusta; nad drzwiami jeszcze dziś jasnieje — może przeoczony przez Rosjan — polski Orzeł Biały. A więc, jeżeli macie stać na ziemi polskiej, to ten grunt jest zapewne dla was święty.

Panowie! Będzie to dla mnie największą radością, jeżeli wydarzenie tego dnia będzie dalszym krokiem w rozwoju, o którym myślimy i którego się spodziewamy. Jest naszym celem, any kraj, który od lat 140 nadaremnie usiłował otrząsnąć się z obcego panowania, teraz nareszcie wkroczył na własną ścieżkę. Chcemy mieć nadzieję, że uda się doprowadzić wszystko do pomyślnego końca.

Sądzę, że w tych słowach dostatecznie zaznaczyłem nastrój dnia dzisiejszego.

Nakoniec udaję się do Panów z jedną prośbą; obdarzcie nas zaufaniem. Jest to prośba, którą powtarzałem oddawna, odkąd przez łaskę mego Cesarskiego Władcy owołały jestem do kierowania losami tego kraju; powtarzałem, że tak powiem, niemal codziennie. Sądzę, iż wolno mi mniemać z pewnością, że gdyby prośba: obdarzcie nas zaufaniem! była powszechnie wysłuchana, posunęliśmy naprzód prędzej i lepiej naszą wspólną sprawę.

Wiemy, jak płomienna miłość Ojczyzny jest w sercach Polaków; sądzimy, iż wiemy, że Polacy doszli do przekonania, iż szczęście ich kraju nie od Wschodu, lecz od innej strony świata. Mocarstwa sprzymierzone dążą, aby nieskończenie zdolno do rozwoju kraj, który ma w swem łonie dużo wielkiej przyszłości, przywiązać do siebie duchowo i politycznie — nie łańcuchami niewolniczymi, lecz węzłami prawdziwej, szczerzej i wierniej przyjaźni. Pracujcie wszyscy w tym sensie, a dokonamy dobrego dzieła dla korzyści nie tylko waszej Ojczyzny, lecz i całej części świata.

Teraz, panowie, chcemy dać wyraz zamiarowi: waszemu — współpracować czynnie i gorliwie nad waszym losem, a naszemu — pomagać wam w tej pracy, w okrzyku: nowe Królestwo Polskie! Niech żyje! Niech żyje! Niech żyje!

Mowa pułkownika hr. Szeptyckiego.

Na tę mowę gen. gubernatora odpowiedział pułk. hr. Szeptycki po niemiecku, co następuje:

„Wasza Eksceleńco, panie gubernatorze warszawski!

„Jesteśmy głęboko wzruszeni, temi pięknymi słowami, które Wasza Eksce. wygłosił do Legionu polskiego, do moich towarzyszy, i dziękujemy najposłuszniej za nie. Pozostaję pod memi rozkazami wojsko nauczy-

ło się obowiązku słuchania, walczania, zwyciężania i umierania, i umię tę pochwałę, którą usłyszeliśmy z ust Waszej Eksce. bardzo wysoko cenić.

W imieniu kadrów przyszłej armji polskiej, dumnej ze swej przeszłości i z przyszłości, jaka przed nią rozkwita, mogę Waszej Eksce. jaknajuroczyściej zaręczyć, że wszystkie uczucia nasze zmierzają ku temu, by w najwyższym stopniu nienawidzić Rosjan, naszego wroga dziedzicznego, i żywimy najwyższe zaufanie do przyszłego wychowawcy, kierownika i przodownika. Wobec tego proszę o wzniesienie ze mną okrzyku: Jego Eksceleńco, gen. gubernator v. Beseler — niech żyje! niech żyje! niech żyje!”

KRONIKA**Ustąpienie hr. Adama Ronikiera.**

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że na poniedziałkowym posiedzeniu zarządu R. G. O., miał ustąpić ze stanowiska prezesa zarządu hr. Adam Ronikier.

Jako kandydata na jego miejsce wymieniają p. Staniszewskiego.

Osobiste.

Dowiadujemy się, iż na listopadowym posiedzeniu sekcji przewodniczącej Warszawskiego Towarzystwa Naukowego prof. dr. Jan Tur przedstawił rozprawę p. Jana Prueffera na temat zależności balwy skrzydeł motylowych od kształtu łusek.

Rozprawa została przyjęta i wydanie nakładem Tow. Naukowego.

Źisniejsze zebranie zarządu R. O. m. Cz.

Dziś w środę 6 b. m. o godz. 10 i pół rano odbędzie się zebranie członków zarządu R. O. m. Cz.

Sprzedaż bruki i marchwi.

Miejska Deputacja żywnościowa podaje do ogólnej wiadomości, że dziś we środę 6 bm.

sprzedaż bruki i marchwi bez kartek i bez ograniczenia ilości odbywać się będzie w biurach rozdawnictwa kart chlebowych od godz. 8 rano do 1 po poł.

Poleca się przeto aby ludność m. Częstochowy, zaopatrzyła się w większe ilości wymienionych artykułów. **Jutrzejsze wydawanie kart chlebowych.**

Jutro we czwartek rozpoczyna się trydziennie wydawanie kart na chleb, cukier itd. na nowy okres czterotygodniowy.

Z Rady Opiekuńczej m. Częstochowy.

Komisja ofiar dobrowolnych przy R. O. m. Częstochowy sporządziła już odpowiednie listy osób, i w tych dniach zacznie obchodzić miasto w celu zbierania dobrowolnego podatku na rzecz R. O.

Rada Główna Op. na prośbę R. O. m. Cz. o podwyższenie zapomogi, nadesłała odpowiedź odmowną, zaznaczając, że może tylko gwarantować zapomogę na miesiąc styczeń 1917 r. **Zyd profesorem.**

„Moment” donosi, że profesorem zoologii na uniwersytecie warszawskim mianowany został dr. J. Zwelbaum.

Częstochowianie na zjeździe właścicieli nieruchomości.

Z Częstochowy wyjeżdża 2-ch delegatów na warszawski zjazd właścicieli nieruchomości.

Porządek pierwszego dnia zjazdu

właściciele nieruchomości, który od będzie się d. 9 b. m. w Warszawie będzie następujący:

o godzinie 9 i pół rano nabożeństwo w kościele katedralnym przy ul. Świętojańskiej, o g. 10 i pół nastąpi otwarcie zjazdu.

1) przemówienie inauguracyjne prezesa Stowarzysz. p. A. Suligowskiego,

2) przemówienie przedstawicieli różnych instytucji,

3) wybór przewodniczącego i wiceprezesów,

4) uchwalenie regulaminu,

5) referat p. Ignac. Balińskiego.

Straty poniesione przez właścicieli nieruchomości wskutek wojny.
Skład komisji zjazdowej: Baliński Ignacy, Daab Aleksander, Korzybski Andrzej hr. Łubiński, Manduk Wacław, Olszewski Kazimierz, Radziśwski Henryk, Strakacz Władysław i Suligowski Adolf.

Z kwesty na biedne dzieci szkolne.

Proszeni jesteśmy, aby wzorem roku zeszłego ogłosić listę ofiarodawców, co też dziś rozpoczynamy. Zaledwie parę osób zaoferowało o-biady, prawdopodobnie wobec po-wszechnego braku produktów ży-wnościowych, wszelako spodziewamy się, że ci, co mogą, w miejsce obia-dów złożą odpowiednią sumę na her-baciarnie szkolne.

Kto więc nie złożył deklaracji na ręce kwestarki, niechaj raczy nade-słać ją do naszego „Gońca“.

Lista ofiarodawców na biedne dzieci.

1) Pisarzewska (Teatralna) obiad od grudnia do wakacji.

2) Bugajska (Teatral. 11) 1 rub. jednoraz.

3) Lipska (ulica Teatralna 11) 50 kop.

- 4) Plebanek (ulica Teatralna 4) 10 rub.
- 5) Kwiatkowska (ul. Teatralna 1) 5 rub.
- 6) Gostwińska (ulica Dojazd) 25 kop.
- 7) Siennicka (ulica Dojazd 23) 1 rub.
- 8) Kalińska (ulica Dojazd 23) 30 kop.
- 9) Pękosławska (ulica Dojazd 21) 15 kop.
- 10) Kozłowski (ulica Dojazd 17) 50 kop.
- 11) Łęgosz (ulica Dojazd № 17) 50 kop.
- 12) Szwarbard (Dojazd) 27 i pół kop.
- 13) Winer (ulica Dojazd № 13) 15 kop.
- 14) Póławik (ulica Dojazd 11) 30 kop.
- 15) dr. Kędziński (ul. Dojazd 5) 8 rub.
- 16) Paciorkowska (ul. Dojazd 5) 1 rub
- 17) Fiszer (ulica Krakowska) — 50 kop.
- 18) Krygier (Krakowska) rb. 1 kop. 50.
- 19) Jurakowska (ul. Krakowska) 1 rub.
- 20) Szprynger (Krakowska 25) sztróż, wręczył kwestarcie na podwó-rzu 6 groszy.

Towarzystwo biblioteki publicznej

Jak się dowiadujemy, powstało w naszym mieście Tow. biblioteki publicznej.

Blizsze szczegóły, dotyczące się or-ganizacji powyższej instytucji, poda-my wkrótce.

Polskie afisze.

Wskutek odwołania przez generał gubernatora von Beselera dawnego rozporządzenia o dwujęzyczności afi-szów, szyldów i wywieszek — na

stłupach ogłoszeniowych ukazywać się afisze wyłącznie w polskim języku. Czas, aby właściciele sklepów i przed-siębiorstw przystąpili do nadania swym reklamowym szyldom itp. este-tycznego wyglądu.

Kradzież.

Do Igo Komisariatu policyjnego zgłosił się Michał Stelmaszczyk (Mie-kiewicza 20) i zameldował, że skra-dziono mu 2 gęsi i 8 kury, wartości rb. 30

Składajcie ofiary na Pol-ską Macierz Szkolną

Do Panów z Komitetu i Piekarń.

W imię zdrowia do Was ja suplikę wnoszę,
Raczie kwasu do chleba wydzielać potroszę,
Przećleć i tak w narodzie kwasów nie brakuje,
Niech chociaż nam w żołądkach chleb nie fermentuje,
Bo po tym Waszym chlebie na nie skwaśniejemy,
I z człowieka cichego zrobi się zu-chwalec!
I jadem nieraz parsknie nie on, lecz zakalec!
Przebaczcie Mu to z serca, a i mnie potrosze,
Że dla moich w spółbraci o chleb lepszy proszę.
Niech Was też moja prośba nie obra-zi czasem,
Lecz z całą dobrą wolą pomyślcie nad kwasem.
I. W.

Częstochowa, 2 | XII—16.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od soboty 2-go do środy 6-go Grudnia 1916 r.

Krew katorżnika

Dramat w 4-ch częściach, w wykonaniu słynnych sił artystycznych.

W rolach głównych Paul Wegener i Lydia Salmonowa.

Ogród Zoologiczny w Frankfurcie | Zdjęcia z nat. | Psy kontrabandzistów (ham.)

NA SCENIE:

WESELI AKADEMICY

Pełen śmiechu wodewil w 1-ym akcie.

Teatr centralnie ogrzany!

Teatr „ODEON” ul. P. Maryi 27.

Program od wtorku 5-go do piątku 8-go Grudnia 1916 r.

Dziś jedna z najpiękniejszych komedji bieżącego sezonu!

Sekretarz Królowej

Wspaniała i uciechna historia dworska w 4-ch aktach.

ŻÓLTE GWIAZDY

Dramat z życia w 2-eh aktach.

NA SCENIE:

Miłość Górala

Obrazek ludowy w 1-ym akcie, Betry.

Uwaga: Teatr ogrzany.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. Al. Salzberga. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie ul. Panny Maryi № 10. (I Aleja)

Choroby zębów i jamy ustnej. przyjmuję codziennie od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Stanisław RUMSZEWICZ

wychowaniec uniwersytetu

charkowskiego,

ADWOKAT

w Częstochowie ul. Piękna № 4 (pierwsze piętro nad b. biurom adresowem) Przyjmuje od 2—3 po poł.

Ofiary.

Na biedną rodzinę z ulicy teatralnej 66 Bezimiennie Mk. 10 kwit 343.

Na biedną L. z ul. Szkolnej Bezimien-nie Mk. 10 kwit 342.

Malarz W. Mączyński
ul. Krótka Nr. 35

Kawaler przemysłowiec lat 30 z braku znajomości pragnie poznać panę lub młodą wdowę z dobrej rodziny posag wyma-gany. Oferty proszę nadsyłać Adm. Gońca dla „Przemysłowca” 951-

Kaszkę krakowską Groch polny Gryby Maggi, Masło, Sery, Mięso jarskie, Pomido-ry i Szczaw w konserwie, Herbaty i Marmolady poleca Skład Ryb żywych ul. Panny Maryi 23.

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty sub S przyjmujcie Adm. Gońca Często-chowskiego 949-

Zbiórka książeczka Kasy Poś. Oszczędno-ściowej Nr. 14624 950